

# Blaze, Kim Jestem

Kim jestem na trzeźwo, a kim po wódzie  
Pamiętają, jesteś, taki, jakim widza cię ludzie  
Kim jestem dla rodziny, a kim dla przechodnia  
Kim jestem w tygodniu, a kim w środku tygodnia  
Tak co dnia prawie podbija ktoś  
Nie czaje  
Dlaczego zaraz potem mówi, że mnie nie poznaje  
Na nogach te naje, faję w kiermianie, pengi  
Dawni przyjaciele mówią do mnie jak do kolegi  
Szukam sensu w tym, ale się gubię znów  
Nigdy nikim, skoro w klubie widzę tyle głów  
Swoje cele łów  
Skoro oddałem muzyce serce  
Dal tych którzy to kochają, jestem kimś więcej  
I pędzę dalej z tym na każdej scenie  
Bo wiem jak się liczy zawsze pierwsze wrażenie  
Pragnienie bycia kimś, kim zawsze chciałem być  
Moje zmiany wpływały na to, że tak musiałem żyć

Taka natura ludzka  
Nie mam być na co zły  
Ciekawi cię kim jestem  
Mnie, kim jesteś ty  
A te wersy często pisze dla siebie  
Przez to ty możesz mnie poznać  
JA ciebie nie  
/2x

Kim jestem dla ciebie  
Może nie znasz mnie  
Znasz moich myśli  
Zawieram w tekstach je  
A kim dla ciebie  
Ta chwila mija mi  
Dlaczego akurat teraz stoimy vis a vis  
Dlaczego słuchasz mnie  
Nie znamy się przecież  
Ale zostań  
Będę przy tobie gdziekolwiek na świecie  
A ty czego szukasz tu – przecież jestem nikim  
Nie wiesz kim jestem patrzysz tylko na statystyki  
Blaze to banan  
Ciekawy ile tu mam zer  
Blaze ma guna  
Od rana smaga to gang style  
Setki melanży z nim  
Dziś to sentymenty  
Dziś ma kobietę, biznes plany  
Jest ogarnięty  
Ludzie nie mają dystansu  
I to ich boli  
Blaze to gwiazdor od narkomani i alkoholizm  
Nie wie skąd pochodzi  
Wprowadza Stany do Polski  
Wiem kim jestem  
Olej ploty  
Sam wyciągnij wnioski

Taka natura ludzka  
Nie mam być na co zły  
Ciekawi cię kim jestem  
Mnie, kim jesteś ty  
A te wersy często pisze dla siebie  
Przez to ty możesz mnie poznać

JA ciebie nie  
/2x